

Sygn. akt I ACa 24/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Sobieraj SA Agnieszka Sołtyka

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 26 października 2020r., sygn. akt I C 594/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda T. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 24/21

UZASADNIENIE

Powód T. B. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w C. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z zakażeniem go - w Zakładzie Karnym w C. – bakterią gronkowca złocistego, czym pozwany doprowadził do rozstroju zdrowia i trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, a co ma skutkować koniecznością dożywotniego leczenia farmakologicznego. Wskazał, że na skutek podejmowanych zabiegów leczniczych, na ciele pozostały mu trwale, szpecące blizny.

Pozwany Skarb Państwa, w odpowiedzi na pozew, domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przyznał że u powoda potwierdzono zakażenie gronkowcem w trakcie leczenia owrzodzeń w obrębie obu pach. Wdrożony proces leczenia był prawidłowy, natomiast powód nie stosował się do zaleceń lekarskich i nie zażywał przepisanych leków, rezygnował z wyznaczanych wizyt lekarskich. W ocenie pozwanego, powód nie wykazał, aby doszło u niego do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego na skutek działań czy też zaniechań ze strony pozwanego.

Wyrokiem z dnia 26 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie kwotę 10.800 złotych tytułem kosztów procesu strony pozwanej.

Sąd Okręgowy oparł to orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych i argumentacji prawnej.

Powód T. B. na podstawie prawomocnego wyroku odbywa karę pozbawienia wolności i przebywał w Zakładzie Karnym w C.. W trakcie pobytu w tym Zakładzie powód korzystał z opieki lekarskiej.

Pierwszy wpis lekarza do książki zdrowia miał miejsce w dniu 18.01.2018 r. i dotyczył obecności rumienia w okolicy uda prawego oraz w okolicy pachwiny. Kolejny raz powód zgłosił się do lekarza w dniu 14.04.2018 r. z powodu czyraków obu pach, szczególnie pachy prawej. Dnia 9 maja 2018 r., podczas kolejnej wizyty, lekarz rozpoznał u powoda ropień pachy prawej. Za zgodą powoda, po uprzedzeniu że nie może zastosować znieczulenia, lekarz wykonał nacięcie ropnia z założeniem sączka.

W dniu 6 czerwca 2018 r. lekarz odnotował obecność ropnia pachy prawej po samoistnej ewakuacji, a w tym samym miesiącu powód odbył jeszcze trzy kolejne wizyty lekarskie. W dniu 16.07.2018r. lekarz odnotował ropień pachy prawej, czyraki początkowe rozsiane skóry tułowia i zlecił badanie treści z naciętego ropnia. Otrzymany wynik badania został wydany w dniu 19 lipca 2018 roku i wyhodowano gronkowca złocistego MRSA (*Staphylococcus aureus*). Po leczeniu w lipcu 2018 r. choroba nie nawracała i uzyskano wygojenie ropni.

Z opinii biegłego wynika, że ropnie, które wystąpiły u powoda są następstwem zakażenia przede wszystkim gronkowcami, znacznie mniej często paciorkowcami i innym drobnoustrojami. Powstają one w obrębie wilgotnej, owłosionej skóry w warunkach obniżonej odporności i niedostatecznej higieny osobistej chorego. Zasadniczym sposobem skutecznego leczenia jest nacięcie ropnia i jego drenaż. Zakażenie gronkowcem powoda miało charakter samoistny.

W niniejszym postępowaniu przedmiotem sporu była okoliczność, czy pozwany doprowadził u powoda do zakażenia gronkowcem złocistym oraz, czy w sposób prawidłowy udzielił pomocy lekarskiej powodowi w związku z leczeniem ropni, a także czy postępowanie pozwanego doprowadziło do rozstroju zdrowia powoda lub trwałego uszczerbku na jego zdrowiu.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił, że pozwany dopuścił się zaniedbań w zakresie ustawowego obowiązku zapewnienia ochrony jego zdrowia, dopuszczając się tym samym do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia. Sąd oparł się na wnioskach opinii biegłego, który wskazał, że pozwany przeprowadził u powoda leczenie w sposób prawidłowy, zgodny z zasadami praktyki lekarskiej.

Niekwestionowane w sprawie było, że do zakażenia powoda gronkowcem doszło podczas pobytu powoda w zakładzie karnym. Od czasu pierwszej wizyty w kwietniu 2018 r., powodowi wyznaczano regularnie kolejne wizyty w celu kontynuowania leczenia. Powód miał zapisywane leki, a także wykonano drenaż ropnia, i dwukrotnie pobierano materiał do analizy bakteriologicznej, w celu dostosowania prawidłowości leczenia.

W ocenie Sądu I instancji, brak było podstaw do uznania za zasadne zarzutów powoda, jakoby narażano go na nadmierne dolegliwości bólowe. Zabieg nacięcia ropnia, za zgodą powoda, wykonany został przez lekarza, bez podania środków znieczulających. Powód nie sprecyzował również, co dokładnie mieściło się w zarzucie traktowania go w sposób „uwłaczający jego godności”. Sąd nie dopatrzył się takich działań ze strony pozwanego, które mogłyby naruszać godność strony powodowej. Pozwany zapewnił odpowiednie leczenie, a także podjęte zostały wszelkie kroki, zgodne z

zasadni dobrej praktyki lekarskiej, w celu poprawy stanu zdrowia, wyleczenia schorzenia i złagodzenia towarzyszących dolegliwości.

Dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia, istotna była również postawa samego powoda w trakcie wdrożonego leczenia. Z ustalonych przez Sąd okoliczności wynika, że powód nie przyjmował zapisanych leków i w sposób nieuprawniony gromadził je w celi, co miało wpływ na nasilenie się objawów chorobowych.

W ocenie Sądu brak jest uzasadnionych podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się względem powoda zaniechań w zakresie świadczeń zdrowotnych i opieki nad jego zdrowiem. Niezadowolenie powoda nie może stanowić wystarczającej podstawy do przypisania pozwanemu naruszenia jego dóbr osobistych w sytuacji, gdy postępowanie pozwanego było zgodne z prawem i nie spowodowało negatywnych konsekwencji zdrowotnych. Powód nie wykazał żadnych negatywnych skutków rzekomego naruszenia dóbr osobistych, na których istnienie się powoływał. Powód nie miał wystarczającej podstawy do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej reakcji człowieka. Powód nie może domagać się ochrony prawnej, skoro sam postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, o czym świadczy jego zachowanie w trakcie leczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż miał na uwadze, że powód jako podstawę prawną żądania powoływał się na art. 417 k.c., jednak w tym zakresie nie zdołał wykazać przesłanek warunkujących przyjęcie odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisów art.108 § 1 k.p.c., art. 109 § 2 k.p.c., art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 32 ust 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Apelację od tego orzeczenia, w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 50.000 zł oraz co do kosztów postępowania, wniósł powód T. B., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że dobro osobiste powoda nie zostało zagrożone na skutek podjętego niewłaściwego leczenia, a tym samym odmowy przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego,
- art. 68 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 102 pkt 1 k.k.w. w zw. z art. 115 § 1 i 4 k.k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany nie dopuścił się zaniedbań w zakresie ustawowego obowiązku zapewnienia ochrony zdrowia powoda, a tym samym aby dopuścił się naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia, podczas gdy pozwany dopuścił się zaniedbań.

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego (przedstawionych opinii biegłego sądowego) co miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku i w konsekwencji doprowadziło do pominięcia wniosków wynikających z opinii biegłego, tj. twierdzenia biegłego, że: „przy uczuleniu na penicylinę nie należy zalecać i stosować antybiotyków T.. Zastosowanie u powoda T. nie było postępowaniem prawidłowym.”,
- art. 217 k.p.c. poprzez nie odniesienie się do wniosku dowodowego o zobowiązanie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w S. (...) do przedłożenia dokumentacji przeprowadzonych kontroli w zakresie warunków środowiskowych Zakładu Karnego w C. Oddział Zewnętrzny w S., podczas gdy dokumenty te są kluczowe dla rozstrzygnięcia czy zakażenie powoda gronkowcem było zdarzeniem samoistnym, a tym samym miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia istoty sprawy,

- nierozpoznanie istoty sprawy w wyniku nie odniesienia się do wniosku dowodowego o zobowiązanie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w S. (...) do przedłożenia dokumentacji przeprowadzonych kontroli w zakresie warunków środowiskowych Zakładu Karnego w C. Oddział Zewnętrzny w S., podczas gdy dokumenty te są kluczowe dla rozstrzygnięcia czy zakażenie powoda gronkowcem było zdarzeniem samoistnym,
- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach, w których znajdował on zastosowanie.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie jego punktu 1, przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i nieobciążanie strony powodowej kosztami postępowania za I instancję. Domagał się nadto zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

Powód – w ramach wniosków ewentualnych – wniósł o zobowiązanie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w S. (...) do przedłożenia dokumentacji przeprowadzonych kontroli w zakresie warunków środowiskowych Zakładu Karnego w C. Oddział Zewnętrzny w S., jak również o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 50.000 zł i przekazanie sprawy Sądowi I instancji - w tej części – do ponownego rozpoznania oraz nieobciążanie strony powodowej kosztami postępowania za I instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego – w zakresie skutków procesowych – zarzutu nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, wyjaśnić należy skarżącemu, że do tego rodzaju sytuacji dochodzi wyłącznie wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Wszystkie objęte nim kwestie stanowiły niewątpliwie przedmiot zainteresowania Sądu Okręgowego, czemu dał on wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sam zaś zarzut powoda tak zdefiniowanego pojęcia „istoty sprawy” w ogóle nie dotyczy. Wszelkie uchybienia w zakresie postępowania dowodowego (a na pominięcie wniosku dowodowego powód się w tym aspekcie wyłącznie powołuje) stanowić mogą jedynie podstawę zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, normujących przebieg postępowania dowodowego, powiązanego – ewentualnie – z zarzutem wadliwych ustaleń faktycznych.

Specyfika przedmiotowej sprawy, której przy konstruowaniu zarzutów apelacji strona powodowa zdawała się nie dostrzegać, przejawiała się w tym, że jej istotą była ocena charakteru (etiologii) zakażenia powoda bakterią gronkowca złocistego MRSA, jakie ujawniło u powoda w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w C. Oddział Zewnętrzny w S.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że dla dokonania takiej oceny niezbędne było posłużenie się wiadomościami specjalnymi z zakresu medycyny, których dostarczyć mógł wyłącznie dowód z opinii biegłego. Dowód taki został przez Sąd Okręgowy przeprowadzony, a wynikające z niego dla analizowanego zagadnienia wnioski są jednoznaczne i wskazują, że zakażenie nastąpiło u powoda z przyczyn endogennych i dokonało się bez udziału innych osób, w tym warunków środowiskowych panujących w Zakładzie Karnym.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego jest dowodem o specyficznym charakterze, którego zasadniczym celem jest dostarczenie sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Zważyć należy, że opinia biegłego, pomimo jej specyficznego charakteru, jak każdy inny środek dowodowy podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd nie dokonuje oceny wiarygodności opinii lecz ocenia ją pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności, może także pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Oceniając opinię biegłego sąd powinien uwzględniać takie kryteria, jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.06.2009 r., V ACa 139/09, OSA w K. 2009, nr 4, poz. 8). Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, nr 11, poz. 300).

W takich uwarunkowaniach oczywistym jest, że w sytuacji, w której kluczowe dla rozstrzygnięcia wnioskowanie oparte jest na wiadomościach specjalnych, których – jak wyjaśniono - dostarczyć może Sądowi wyłącznie dowód z opinii biegłego, jego skuteczne zakwestionowanie, wymaga uprzedniego podważenia wniosków opinii biegłego, na których Sąd ten oparł swoje stanowisko. To zaś nastąpić może wyłącznie, w drodze kolejnego dowodu z opinii biegłego (choćby z opinii uzupełniającej). Tymczasem w niniejszej sprawie jakikolwiek zarzut w tym aspekcie nie został w apelacji zgłoszony. Co więcej, skarżący nie domagał się również przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przed Sądem Apelacyjnym obejmującego czynności z udziałem biegłego. Już to zaś tylko dyskwalifikuje w całości jego apelację w zakresie, w jakim jej wnioski konstruowane są w oparciu o tezę o mających zaistnieć po stronie pozwanego zaniedbaniach, skutkujących jego odpowiedzialnością wobec powoda w związku z samym zakażeniem. Uwzględnić przy tym należało, że granice kognicji sądu odwoławczego wyznacza treść art. 378 § 1 k.p.c., oznaczająca związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania (co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca).

Już tylko z tego punktu widzenia oczywiście nieskuteczny okazał się zgłoszony w apelacji wniosek o zobowiązanie Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w S. do przedłożenia dokumentacji przeprowadzonych kontroli w zakresie warunków środowiskowych Zakładu Karnego w C. Oddział Zewnętrzny w S., a także zarzut nie odniesienia się do tożsamesgo wniosku powoda przez Sąd Okręgowy. Bez przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego H. K. (lub dowodu z opinii innego biegłego), wnioski wynikające z już sporządzonych przez tego biegłego opinii nie mogłyby być skutecznie podważone, niezależnie od treści tej dokumentacji. Jak zaś już wskazano, stosowny wniosek dowodowy nie został w tym zakresie w apelacji sformułowany. W konsekwencji analizowany wniosek i to mający dodatkowo charakter ewentualny, podlegać musiał pominięciu, jako nieprzydatny dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, na zasadzie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 3 k.p.c.

Dla wyczerpania krytyki tej części stanowiska skarżącego Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarówno w piśmie z dnia 16 lipca 2020 r., w którym powód zgłosił ten wniosek (k. 189), jak i w samej apelacji, nie oznaczył on faktu, który miałyby być tym dowodem wykazany, co – z uwagi na wymóg konstrukcyjny wniosku dowodowego wynikający z art. 235¹ k.p.c. – wykluczało co do zasady jego uwzględnienie. Nie umknęło przy tym Sądowi odwoławczemu, że po raz pierwszy kwestię tej dokumentacji powód podniósł dopiero po sporządzeniu przez biegłego K. kolejnej

opinii pisemnej, zawierającej jego stanowisko co do zarzutów zgłoszonych przez powoda do treści podstawowej opinii pisemnej, co już tylko przeczy wiarygodności akcentowanej w apelacji tezy, o zasadniczym znaczeniu tych dokumentów dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, czas zgłoszenia tego wniosku, brak oznaczenia tezy dowodowej, uprawnia do wniosku, że rzeczywistą intencją powoda było pozyskanie dokumentów o nieznanym jemu zupełnie treści, w oparciu o którą dopiero zamierzał uzyskać on wiedzę o istnieniu potencjalnie korzystnych dla niego środków dowodowych. Nie wydaje się zaś wymagać pogłębionych wyjaśnień słuszność tezy, że postępowanie dowodowe służyć ma ustaleniu podstawy faktycznej orzekania, a nie wyłącznie uzyskaniu przez stronę wiedzy o istnieniu potencjalnie korzystnych dla niej dowodów, które dopiero ustaleniu tej podstawy mogłyby ewentualnie służyć. Już zatem tylko na marginesie wskazać trzeba, że zwrócenie się przez sąd do odpowiedniego organu o złożenie dokumentu urzędowego w trybie art. 248 § 1 k.p.c., uzależnione jest od wykazania przez stronę – zgodnie z art. 250 § 1 k.p.c. – że sama dokumentu takiego nie może uzyskać. Tymczasem powód nie tylko okoliczności tej nie wykazał, ale nawet nie sformułował w tym zakresie jakiegokolwiek twierdzenia.

Rację ma skarżący, że z opinii biegłego wynika, iż powodowi, wbrew zapisom widniejącym w jego dokumentacji medycznej, podano antybiotyk T., co przy uczuleniu na penicylinę było działaniem nieprawidłowym. Nie oznacza to wszakże, że tego rodzaju jednorazowe zachowanie doprowadziło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do ochrony zdrowia. Ocena, czy określone zachowanie narusza dobra osobiste, dokonywana jest każdorazowo w oparciu o kryteria obiektywne, a nie wedle subiektywnych odczuć osoby zainteresowanej określonym kierunkiem rozstrzygnięcia sprawy. W analizowanym przypadku, poza opisaną nieprawidłowością, powód nie kwestionuje w apelacji innych ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie diagnostyki i procesu swojego leczenia wskazujących, że we wszystkich pozostałych aspektach proces ten przebiegał zgodnie z zasadami wiedzy medycznej i obowiązujący standardami. Co więcej, a co jest dla analizowanego zagadnienia kluczowe, skarżący nie zakwestionował ustaleń tego Sądu, że przyjął tylko jedną tabletkę tego leku, że nie miał po jej zażyciu żadnych istotnych dolegliwości i w końcu, że podejmował zachowania oczywiście destrukcyjnie wpływające na skuteczność procesu leczenia. To zaś samoistnie przesądza o nieskuteczności zarzutu skarżącego w tym aspekcie.

Sąd Apelacyjny wskazuje w tym miejscu, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, że jednorazowe podanie powodowi leku, który potencjalnie mógł wywołać u niego reakcję alergiczną, stanowiło zachowanie bezprawnie ingerujące w sferę jego dóbr osobistych, to i tak jego roszczenie – z przyczyn opisanych już przez Sąd Okręgowy - nie mogłoby być uwzględnione w jakiegokolwiek części. Przesłanką skutecznego domagania się zapłaty zadośćuczynienia w oparciu o dyspozycję art. 448 k.p.c. jest istnienie po stronie poszkodowanego krzywdy. Tymczasem jak ustalił Sąd Okręgowy i do czego apelujący w ogóle się nie odnosi, w wyniku tego zdarzenia, nie doznał on jakichkolwiek negatywnych skutków. W istocie rzeczy, co wynika z uzasadnienia apelacji, skarżący upatruje podstawy do domagania się zadośćuczynienia wyłącznie w samym fakcie naruszenia jego dobra osobistego, co jest oczywiście niewystarczające. Pomija on również, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, nie formułując w tym aspekcie jakichkolwiek zarzutów. Już zatem jedynie ubocznie Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacji zabrakło również argumentacji, kwestionującej stanowisko Sądu Okręgowego o sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego z uwagi na zachowanie powoda w trakcie całego procesu leczenia, a które to stanowisko Sąd Apelacyjny w całości podziela. W konsekwencji o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. nie mogło być mowy.

Uchyła się od kontroli instancyjnej zarzut błędnej wykładni art. 68 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 102 pkt 1 k.k.w. w zw. z art. 115 § 1 i 4 k.k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.c., bowiem skarżący w ogóle nie wyjaśnił, na czym błędna interpretacja tych przepisów miałyby polegać. Uzasadnienie tego zarzutu zdaje się przy tym wskazywać, że rzeczywistą intencją skarżącego było zakwestionowanie sposobu zastosowania tych przepisów w fazie ich subsumcji (podstawienia) do uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Bezskuteczność tak zdefiniowanego z kolei zarzutu wynika zaś wprost z przedstawionych wyżej rozważań.

Wbrew powodowi brak było podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie zaistniały szczególne okoliczności, uzasadniające odstąpienie od obciążania go kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c. Argumentacja powoda sprowadzająca się do wskazania, że przebywa w zakładzie karnym, jest w tym

zakresie oczywiście niewystarczająca. W judykaturze jednolicie wskazuje się, że sama trudna sytuacja majątkowa strony nie uprawnia do skorzystania przez nią z dobrodziejstwa wynikającego z normy art. 102 k.p.c., o ile nie zachodzą inne okoliczności, kwalifikujące analizowany przypadek jako szczególny, wyjątkowy. To zaś, że powód był zwolniony od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, jest dla niniejszego zagadnienia obojętne, skoro zgodnie z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Nie sposób z kolei rzeczowo odnieść się do argumentu, że obowiązek poniesienia kosztów należnych powodowi pogorszy jego sytuację majątkową, bowiem tego rodzaju konsekwencję dotyczą każdego, który przegrywa proces cywilny i obowiązany jest zwrócić jego koszty przeciwnikowi. Słusznie wskazuje przy tym skarżący, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrejonalnym, oparte na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Pomija jednak zupełnie wynikające z tego konsekwencje, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2012 r. IV CZ 69/12). Tego rodzaju sytuacja w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miała zaś miejsca

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając wysokość tych kosztów stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Także w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nie zaistniały okoliczności uzasadniające odstępstwo – na zasadzie art. 102 k.p.c. – od opisanej wyżej zasady orzekania o kosztach.

Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj